



Dorada Jetry

2 Mojż. 18:12-26

OKREŚLENIE BOSKIEJ ŁASKI I MOCY - UDERZENIE SKAŁY JAKO TYP NA CHRYSZTUSA - IZRAEL ATAKOWANY PRZEZ NIEPRZYJACIOŁ - MODLITWY MOJŻESZA PRZYCZYNIĄJĄ SIĘ DO ZWYCIĘSTWA - DOBRA RADA ŚWIEKRA MOJŻESZOWEGO

*„Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełnia-
cie Zakon Chrystusowy” - Gal. 6:8.*

W dwa miesiące po wyjściu z Egiptu Izrael zbliżył się do góry Synaj; w czasie tym otrzymali oni dwa razy dowody Boskiej łaski i mocy. Po pierwsze, przychodząc do doliny Rafidim, nie znaleźli wody, a było to to samo miejsce, gdzie Mojżesz w imieniu Pańskim uderzył laską w skałę, z której woda wypłynęła i którą pijąc Izraelici, byli wzmocnieni i odświeżeni, aby kroczyć w ich pielgrzymowaniu.

Apostoł Paweł, będąc natchniony przez ducha świętego, pokazuje nam, że tą skałą (opoką) jest Chrystus, a uderzenie jej reprezentuje haniebną śmierć Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i że tylko przez to dana była woda żywota rodzajowi ludzkiemu, tym, którzy ją będą chcieli przyjmować (1 Kor. 10:4). Tak jak wody ze skały szły za Izraelem, tak też strumień łaski Bożej przez ofiarę Jezusa Chrystusa odświeża uczniów Chrystusowych w ich podróżowaniu przez puszcze do niebieskiego Chanaanu.

Odświeżeni na ciele i wzmocnieni w wierze, Izraelici szli naprzód, lecz wnet napotkali na inne trudności. Amalekici, waleczny naród pustyni, sądzili, że Izrael naszedł na ich kraj w celu podbicia ich i podjęli ofensywę przeciw Izraelowi. Nie znając taktyk wojskowych, a przyzwyczajeni do życia koczowniczego, pasąc swe trzody, Izraelici mieli trudne zadanie w walce z narodem wyćwiczonym i zaprawionym do boju. Jest godnym podziwu fakt, że ich wódz Mojżesz, który z górą 40 lat przedtem był w Egipcie generałem i to wyższej rangi, nie objął dowództwa nad armią w walce z Amalekitami, lecz powierzył to Jozuemu, jednemu z młodych wodzów Izraela, sam zaś wstąpił na górę, z której mógł obserwować pole walki, i mając przed oczyma dwa walczące przeciw sobie wojska, podniósłszy ręce swe, prosił Boga Izraela o zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Tak długo, jak ręce jego wzniesione były w górę, Izrael zwyciężał, a skoro przestawał modlić się, Izrael słabł, a zwy-

cięstwo przechylało się na stronę Amalekitów. Zauważywszy to Aaron i jego szwagier Chur, mąż Marii, podtrzymywali ręce Mojżesza aż do odniesienia zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Przez to Bóg pokazał, że Mojżesz był tym reprezentantem Izraelitów i że bez niego nic by uczynić nie mogli.

W pozafigurze Izrael duchowy również stacza walki z silnymi nieprzyjaciółmi, których jedynie przy pomocy Bożej pokonuje. Świat, ciało i Szatan są nieprzyjaciółmi tych, którzy podróżują do niebieskiego Chanaanu. Naśladowcy Jezusa mogą odnieść zwycięstwo nad nieprzyjacielem tylko wtedy, gdy Jezus będzie ich orędownikiem. „Mamy orędownika u Ojca, Jezusa sprawiedliwego” - 1 Jana 2:1. Przez Niego jedynie możemy być zwycięzcami, i to w najwyższym tego słowa znaczeniu, przez tego, który nas umiłował i odkupił własną krwią swoją.

Nie ulega wątpliwości, że Izrael zwyciężywszy Amalekitów pomnożył wiarę i ufność w Boga. Uczynek Mojżesza również wpłynął dodatnio na Izraela i dał mu lekcję, że nie ma polegać na człowieku, lecz na Bogu. Pokora, przejawiająca się w postępkach Aarona i Chura była także wielką lekcją, by być pomocnymi w służbie dla Pana i że dopomaganie i współdziałanie jest uznane i przyjęte od Niego. Tak samo rzecz się ma i z duchowym Izraelem. We wszystkich naszych doświadczeniach i walkach z naszym przeciwnikiem i jego złudnymi i oszukańczymi naśladowcami musimy nauczyć się tej odrębnej lekcji, że cała nasza ufność jest w Panu jako pozafiguralnym Mojżeszem, w wodzu zbawienia naszego. On nie prowadzi nas do zwycięstwa z punktu zapatrywania ziemskiego lub cielesnego, lecz do pozafiguralnej góry, do Jego Królestwa. Jego zastuga daje nam błogosławieństwo i posiłek, a wszyscy Jego wierni słudzy powinni uznawać siebie tylko jako otrzymujący przywilej współdziałania z Nim.

Wydarzyło się jeszcze inne zdarzenie godne uwagi. Jetro, świekr Mojżesza, przyszedł, by spotkać się z nim, a także przyprowadził rodzinę Mojżesza. Pan widocznie użył go, aby mógł udzielić ważnej dorady odnośnie rządzenia wśród Izraelitów. Mojżesz był dosyć pokorny i przyjął i tę doradę jako pochodzącą od Pana, choć ona pochodziła od takiego, który nie należał do nasienia Abrahamowego i który nie przyłączył się do Izraela. Tak samo i w obecnym czasie Bóg nieraz używa obcych, aby dali doradę i lekcję Jego ludowi; a mądrzy są ci, którzy z pokorą przyjmują nauki od kogokolwiek, gdy one tylko są w harmonii z wolą Bożą.

Dorada dana Mojżeszowi wykazała, że on już więcej nie



potrzebował mieć starania o wszystkie drobne sprawy Izraela, ale że miał być wyższym sędzią, pośrednikiem między Bogiem a ludem. Było to mądrą doradą od Pana bez względu na to, kogo on użył do jej przedstawienia. Według tejże dr rady wszyscy Izraelici zorganizowali się według pokoleń i rodzin, a każde pokolenie posiadało swych własnych sług, urzędników i podsędziów. To uporządkowanie stało się wzorem dla niektórych narodów. Mówi o tym historia: „Ten porządek Izraela stał się gruntem Konstytucji Saksońskiej Alfreda Wielkiego, a także fundamentem Konstytucji Nowoczesnej Anglii, Ameryki i innych narodów” - rząd dla ludu, rząd przez lud i przez jego własnych reprezentantów.

Po wyprowadzeniu Izraela z niewoli egipskiej przez Boskiego przedstawiciela, okoliczności tak ześrodkowały rząd w ręku Mojżesza, że uczyniły z niego cichego i pokornego sługę Bożego, chociaż posiadał on autokratyczną władzę i moc.

W rzeczywistości cichość jego charakteru wyczerpała go, a życie Jego było przepełnione ustawicznymi troskami. Gdy znalazł się w takim położeniu, Pan udzielił mu dorady przez Jetrę, by ustanowił rząd cywilny, demokratyczny.

Rząd ten różnił się jednak od wielu innych cywilnych rządów obecnych i dawniejszych czasów, ponieważ prawa tegoż pochodziły od samego Boga, a dane były przez Mojżesza i nie mogły być zmienione przez dodanie lub odjęcie czegokolwiek. Ta forma rządu była jednak wspaniała, gdyż dawała ducha wolności całemu narodowi.

Historia innych narodów nie może się poszczycić czymś podobnym; tam panujący starał się o rozszerzenie granic kraju dla swych osobistych i jego potomstwa celów. Gdyby w podobnych okolicznościach ktoś inny znajdował się na miejscu Mojżesza, możemy być pewni, że

starałby się o większą władzę i rozszerzenie rządu dla siebie i swej rodziny. Lecz ten znakomity prawodawca, Mojżesz, nie uczynił niczego podobnego, ale złożył rząd w ręce ludu. Prawa rządu przez niego zaprowadzonego były tak wykonywane, że w trudniejszych kwestiach, które nie mogły być załatwione przez 70 sędziów, zwracano się do Mojżesza.

„A jeśli by co trudniejszym było dla was, odnieście się do mnie, a ja tego przesłucham” - 5 Mojż. 1:17.

Instrukcje udzielone sędziom są wzorem prostoty i czystości. Sam Mojżesz uświadomił lud o tym, aby słuchał sędziów, a gdy ci byli postanowieni na urząd, rzekł do nich: „I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc:

„Wysłuchajcie spraw między bracią waszą i sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem jego, i między przychodniem jego. Nie miejcie względu na osoby przy sądzie; tak małego jako wielkiego wysłuchajcie; nie bójcie się nikogo, albowiem sąd Boży jest; a jeśli by co trudniejszym było na was, odnieście się do mnie, a ja tego wysłucham” - 5 Mojż. 1:16-17.

Po śmierci Mojżesza trudne sprawy pozostawiane były do decyzji Boga przez najwyższego kapłana, który wchodził z Urim i Tumim do Miejsca Najświętszego w Przybytku i otrzymywał odpowiedź „tak” lub „nie”.

W.T. 19-29

Watch Tower
R-
„Straż”